

GDY ŻYD NIE MA SIĘ KOGO BAĆ, BO WŚRÓD POLAKÓW NIE MA JUŻ PANÓW

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski
Poniedziałek, 06 Sierpień 2018 10:33 -

dr Ewa Kurek, Gazeta Warszawska

Polscy Żydzi po wojnie nie mieli się już kogo bać. Króla nie było, polscy panowie zginęli w czasie wojny w walce z Niemcami i Sowietami, a jeśli przeżyli, to wraz z polskimi rzemieślnikami i chłopami siedzieli w więzieniach. Najbardziej oporni w latach 1945-1956 dostawali od komunistów, często Żydów właśnie, kulę w potylicę i łądownali w dołach na warszawskiej Łączce lub w podobnych jej miejscach. Pierwsza fala najbardziej zaangażowanych w zniewolenie Polski polskich Żydów odpłynęła do Izraela i państw zachodnich w roku 1956, druga w roku 1968.



Polski rząd PiS, który w sprawach społecznych i gospodarczych radzi sobie całkiem dobrze, w sprawach polityki z Izraelem i Żydami w ogóle zachowuje się jak banda głupich gojów, którzy uległością wobec Żydów kryją swój antysemityzm oraz wyniesiony z PRL głęboki strach przed wymaginowaną ich potęgą. Brak świadomości tak jego stanu rzeczy wśród polskich polityków jest dla Polski zabójczy.

Minął miesiąc od podpisania przez premierów Mateusza Morawieckiego i Binjamina Netanjahu deklaracji dotyczącej historii obu narodów. W Polsce ucichła medialna burza, zamilkli wreszcie różnej maści dyżurni eksperci od wszystkiego, czyli politycy i dziennikarze, którzy w okresie całego półrocza żydowskiej hucpy z ustawą o IPN jak zwykle cały swój intelektualny wysiłek skupiali na tym, żeby usprawiedliwić kolejne decyzje karmiącej ich władzy. Wszystko to jest żalosne i świadczy o tym, że rządzący miłościwie Polską PiS nie ma pojęcia, jak radzić sobie z Żydami.

Historia jest nauczycielką życia, powtarzamy od wieków. Dlatego w wypadku gdy mamy do czynienia z niezrozumiałym brakiem logiki w działaniach władzy, warto sięgnąć do przeszłości i zastanowić się, gdzie tkwi źródło polskich błędów. W wypadku stosunków polsko-żydowskich spojrzeć trzeba, jak to drzewiej bywało. Żydowski historyk tak oto zdefiniował stosunek Żydów do Polaków w wiekach poprzedzających zagładę: „Żyd, na zewnątrz uniżony, żywił w głębi ducha pogardę zarówno do pojera (chłopa), jak i purycy (pana), chociaż jego postawa wobec tego ostatniego była też zabarwiona lękiem. Dla Żyda zarówno chłop, jak i pan, każdy na swój własny sposób, uosabiali takie cechy, jak: brutalność, ignorancja i grubiaństwo, stanowiące antytezę żydowskiego etosu. Jednym słowem byli to goje”.

Nie ma się co obrażać na Żydów, wszak w grupie gojów nie jesteśmy sami. W grupie gojów Polacy są wraz z wszystkimi tymi mieszkańcami planety Ziemia, którzy nie są Żydami. Od tysiącleci po dzień dzisiejszy wszystkie żydowskie pokolenia wbijają sobie do głowy, że są narodem wybranym, że tylko Żydzi mają duszę i inne rasistowskie bzdury. Najlepszym przykładem trwania tego przekonania są słowa współczesnej polskiej Żydówki prof. Barbary Engelking, która publicznie oświadczyła, że dla Polaków śmierć to czysta biologia, ale dla Żydów śmierć to spotkanie z Bogiem, czyli że tylko Żydzi mają pełną postać osoby ludzkiej, a goje, w tym także Polacy, to zwykle bezduszne osły. Nie zmienimy mentalności Żydów. Musimy tylko odpowiedzieć sobie na pytanie, co zmieniło się w stosunku Żydów do polskich gojów od czasów przedwojennych.

Przez wieki zamieszkiwania na polskiej ziemi Żydzi gardzili wszystkimi polskim gojami, ale panów się bali. Bali się polskich królów, magnaterii i szlachty, bo od nich zależało prawo do życia na polskiej ziemi; bali się polskiego mieszczaństwa, bo polscy mieszczaństwo byli dla Żydów konkurencją, a od rad miejskich zależała prosperita żydowskiego handlu i rzemiosła; polskich chłopów Żydzi się nie bali, bo Żydzi nigdy nie uprawiali w Polsce ziemi. Polscy chłopci nie mieli też żadnych możliwości prawnych wpływania na warunki życia polskiego żydostwa. Tak było do momentu wybuchu II wojny światowej, o której w kontekście Żydów myślimy jedynie w kategoriach ich tragedii i zagłady. To prawda, Hitler przyniósł polskim Żydom, głównie religijnym chasydom, straszliwą śmierć i totalną zagładę.

GDY ŻYD NIE MA SIĘ KOGO BAĆ, BO WŚRÓD POLAKÓW NIE MA JUŻ PANÓW

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Poniedziałek, 06 Sierpień 2018 10:33 -

